

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 17 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 316 (1241)

## Triumf pracy polskiej TRZYLETNI PLAN ODBUDOWY GOSPODARCZEJ

wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP). Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Planu Odbudowy Gospodarczej.

Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1 Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał Trzyletni Plan Produkcji wg. wartości. Ministerstwa Przemysłowe oraz Ministerstwo Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł. wg. cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały Trzyletni Plan Produkcji jak następuje:

MINISTERSTWA	proc. wykonania planu trzyletniego
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	99
Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego	101
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	97
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	108
Ministerstwo Leśnictwa	118
Ministerstwo Żeglugi	99

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem Trzyletni Plan Produkcji wg. wartości.

W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki:

C. Z. P. Naftowego	103 proc.
Monopol Solny	114 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:

C. Z. P. Hutniczego	106 proc.
C. Z. P. Elektrotechnicznego	113 proc.
C. Z. P. Maszynowego	106 proc.
C. Z. P. Budowy maszyn ciężkich	113 proc.
C. Z. P. Wyrobów metalowych	110 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego:

C. Z. P. Włókien Łykowych	109 proc.
C. Z. P. Jedwabniczo-Galanteryjnego	108 proc.
C. Z. P. Skórzanego	100 proc.
C. Z. P. Papierniczego	100 proc.
C. Z. P. Drzewnego	114 proc.
Monopol Zapalczany	102 proc.
Przemysł Miejskowy	105 proc.
C. Z. P. Gumowego i Tworzyw Sztucznych	113 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

C. Z. P. Fermentacyjnego	111 proc.
Monopol Spirytusowy	122 proc.
Monopol Tytoniowy	116 proc.
Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego	128 proc.
Zjednoczenie Surogatów Kawowych	132 proc.

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto i przekroczone trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

artykuł	proc.
stal surowa	105
wyroby walcowane	108
węgiel brunatny	116
sól	110
maszyny i narzędzia rolnicze	100
barwniki	152
maszyny elektryczne	121
w tym: maszyny wirujące	106
transformatory	147
kable	166
akumulatory i płyty	141
żarówki	100
przędza lniarsko-pakulana	119
tkaniny jedwabne	112
celuloza	102
skóry miękkie	106
obuwie skórzane i mech.	124
cement	102
meble różne	113
zapalki	106
piwo	126
wino	114

Zadania Planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb Planu Trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczone jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111 proc., a kontraktacji trzody chlewnej w 157 proc. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106 proc. planu.

Plan zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze przekroczone o 2 proc., a w nawozy sztuczne o 5 proc.

Państwowe Gospodarstwa Rolne wykonały Trzyletni Plan zasiewów w 101 proc. Plan pogłowia zwierząt został przekroczone w koniach o 5 proc., w bydło o 42 proc. i w trzodzie chlewnej o 31 proc. Łąsy państwowe wykonały plan zasiewów i plan wyrebu w 106 proc.

3 w okresie do końca października br. wg tymczasowych danych Trzyletni Plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

przewozy towarowe	102 proc.
przewozy osobowe	114 proc.

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102 proc. planu, a w wagonach osobowych 106 proc. planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała Trzyletni Plan przewozów towarowych w 120 proc., a przewozów osobowych w 117 proc. Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w Planie Trzyletnim.

Plan Trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104 proc.

W ten sposób, dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących w klasie robotniczej na czele, Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez I-szy Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja od-

bywa się już z przekroczeniem za dań postawionych przez Plan Trzyletni. W całej gospodarce na rodowej Polski, masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania Planu Sześcioletniego.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego

## Komuniści francuscy pewni są zwycięstwa!

Przemówienie członka Biura Politycznego KP Francji tow. Marcela Cachin, wygłoszone na III Plenum KC PZPR, dnia 13 listopada 1949 r.

Drodzy towarzysze i towarzyski walki! Jestem przekonany, że będę wasze narady — mówił dalej Marcel Cachin. — Uważam bowiem, że absolutna, stała czujność zarówno u was, jak i u nas jest rzeczą niezbędną.

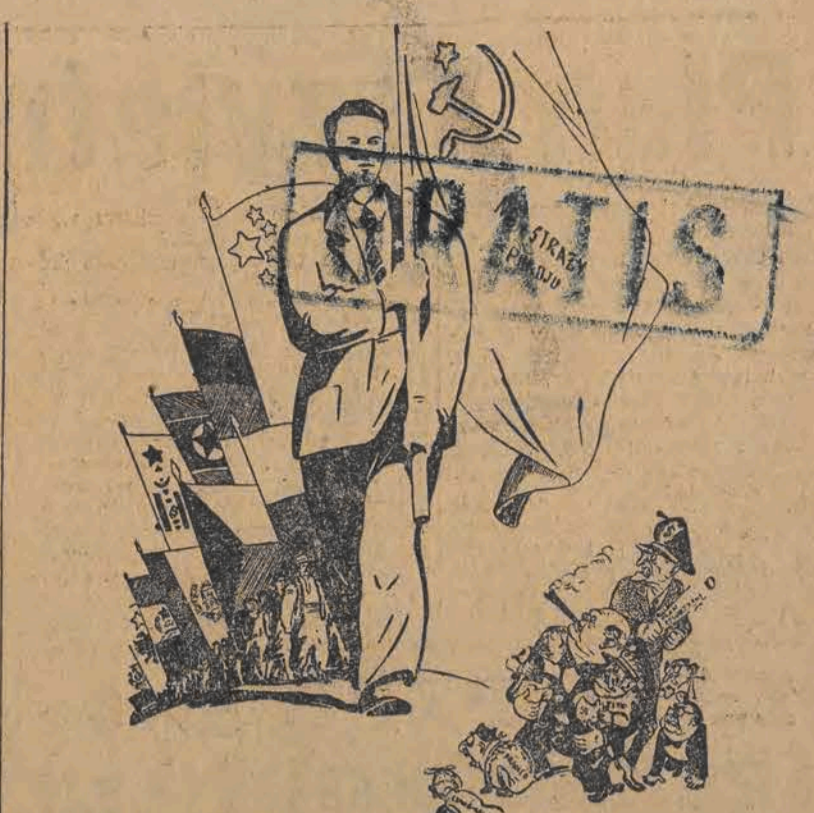
Marcel Cachin stwierdził, że wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest zrealizowanie jednolitej robotniczej Inicjatywy na się sprawę we Francji, gdzie partia socjalistyczna nie chce jednolitej.

### KPF — najsilniejsza partia Francji

Komunistyczna Partia Francji — oświadczył Cachin — prowadzi tak energiczną i odpowiadającą interesom świata pracy politykę, że jest ona dzisiaj, mimo niezwykle zacieklej ataków ze strony wrogów, najsilniejszą partią we Francji. KPF dysponuje największym dziennikiem politycznym we Francji. Dowodem siły KPF jest okoliczność, że wszystkie partie reakcyjne, począwszy od prawicowych socjalistów, a kończąc na najsłabszych ugrupowaniach reakcyjnych — zmuszone są łączyć się, by móc dopiero wtedy wspólnie występować przeciw komunistom.

### Dywersonia imperialistów — spaliła na panewce

Mówca potępił następnie zdradę kluki tliwskiej i podkreślił z naciskiem konieczność wzmocnienia czujności. Zdaje sobie z tego sprawę Komunistyczna Partia Francji. Sprawę Tito powinna być oceniana przez każdego komunistę, każdego uczciwego socjalistę, jako dywersja imperiali-



## Na straży pokoju

### Przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Stalina

BUDAPESZT. — Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina węgierski przemysł filmowy przystąpił do produkcji 3 filmów dokumentalnych.

Film pt. „Dziękujemy Stalinowi” będzie jedną z najbardziej poważnych prac węgierskiej produkcji filmowej. W filmie tym autorzy pokażą wszyst-

ko to, co zawdzięcza lud węgierski wielkiemu przywódcy obozu pokoju. Drugi film nosi tytuł: „Jak lud węgierski czcił 70-lecie urodzin Józefa Stalina”.

Trzeci film pt. „Uczymy się języka rosyjskiego” zilustruje wyniki nauczenia języka rosyjskiego wśród dorosłych i młodzieży.



Tow. Marcel Cachin wygłasza przemówienie na III Plenum KC PZPR

### Lud francuski nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciw ZSRR

Na II Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, gdzie miałem szczęście siedzieć obok Lenina — powiedział Cachin — Lenin uczył nas, że najsłabszym środkiem walki przeciwko imperializmowi i kapitalizmowi jest właśnie atakowanie go w posiadłościach kolonialnych, odcieciu mu źródeł najbardziej nieudźkłego ucisku i wycisku. Zastosowaliśmy się jak najszybciej do tych wskazówek Lenina i dziś możemy się pochwycić poważnymi sukcesami.

Mówiąc o propagandzie podżegaczy wojennych, Cachin stwierdził: Narod francuski w swej obłędnej większości, kierowany przez partię komunistyczną, oświadczył bez ogródek panom Amerykanom i ich francuskim lokajom, że nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej! (Okłaski).

### Poważne sukcesy partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie

Mówca z kolei podkreślił poważne sukcesy partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie. My, we Francji — powiedział Cachin — napotyamy na szczególne trudności, gdyż prowadzimy walkę z imperializmem bardzo podobnym do imperializmu Hitlera. Francja znajduje się pod okupacją mocarstwa, które prowadzi nieustanną nagonkę przeciw postępowi. Mimo to komuniści francuscy są pewni swego zwycięstwa. Zbliża się kres kapitalizmu. We Francji siły kapitalistyczne, walczące przeciwko KPF, nie są nawet w stanie tworzyć stałego rządu.

### Imperialistom nie uda się wywołać nowej wojny

Imperialistom amerykańskim nie uda się wywołać nowej wojny, gdyż przeciwstawiają się jej narody świata, a w Europie Zachodniej wystąpią przeciwko nim w sposób zdecydowany proletariaty francuski i proletariaty włoski.

Jesteśmy absolutnie pewni ostatecznego, nieuniknionego, bliskiego zwycięstwa komunizmu pod przewodnictwem bratniego Związku Radzieckiego i Józefa Stalina!

Groźbą wojny chcą imperialiści przeszkodzić rozwojowi komunizmu, ale nie sposób jednak bombą atomową zatrzymać pochodu wielkiej idei, idea, która tkwi w logice historii, idea, która dociera dzisiaj już do najbardziej zacofanych krajów. Cachin ilustruje ten fakt rozkładem systemu kolonialnego Francji — w Wietnamie i Afryce północnej. Dziś także w sercu Afryki, nad jeziorom Czad, w Kongu, w Sudanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej żyją idee Lenina-Stalina i wznosi się okrzyki na cześć Stalina, Thoreza i Duclos!

## W imieniu dwumilionowej rzeszy...

### III Zjazd TPPR wita serdecznie powrót do kraju Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP) — W drugim dniu obrad III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uchwalili wśród burzliwych oklasków wysłanie depezy do Marszałka Polski i ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego.

W depezy delegacji zjazdu piszą: „III Krajowy Zjazd Delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich członków gorąco i serdecznie wita powołanie Was, syna ludu warszawskiego, pogromcę hord hitlerowskich, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego, na stanowisko ministra Obrony Narodowej do służby dla kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wyzwoliły armie naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku którego walczyły odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, obywatelu Marszałku, że tak doświadczony wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą.

III Zjazd zasyla Wam serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy dla kraju, dla narodu polskiego, dla pokoju światowego.”

# Plan Trzyletni wykonany!

Towarzysz Bolesław Bierut zakomunikował na ostatnim Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii, że zgodnie z wezwaniem I Kongresu PZPR Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej został wykonany przedterminowo do dn. 1 listopada r. b. t. zn. w 2 lata i 10 miesięcy. W dniu dzisiejszym Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego ogłosiła komunikat o wykonaniu planu.

Przypominamy, jakie były główne założenia planu. Miał on przynieść odbudowę naszego potencjału gospodarczego, odbudowę i wzrost naszych możliwości produkcyjnych, wzrost dochodu narodowego oraz wzrost spożycia i stopy życiowej

mas pracujących do poziomu wyższego, niż w roku 1938.

Zadania te zostały zwycięsko zrealizowane. Nasz przemysł wykonał Plan 3-letni według wartości w 100,8 proc., produkując o 74 proc. towarów więcej, niż przed wojną, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca niemal dwa i pół raza więcej. Jednocześnie zaś szybciej od całego przemysłu rozwijał się przemysł ciężki, dzięki czemu mogliśmy w szybszym tempie przebudowywać strukturę gospodarczą naszego kraju z rolniczo - przemysłowej na przemysłowo - rolniczą i stworzyć bazę dla dalszego rozwoju w tym kierunku.

Jeżeli chodzi o produkcję rolniczą to wartość jej wyniosła w r. b. do 7,8 miliarda zł. przedwojennych, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1946 o 68 procent. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest w roku bieżącym o 12 proc. większa niż przed wojną.

Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa w wyniku realizacji Planu Trzyletniego wzrosła poważnie konsumpcja i stopa życiowa ludności. Towarzysz Bierut podał w swym referacie charakterystyczne cyfry. Spożycie cukru na 1 mieszkańca jest w roku bieżącym o 64 proc. większe niż przed wojną, tkanin wełnianych — o 55 proc., jaj — o 50 proc., pszenicy — o 29 proc., mięsa — o 19 proc.

Wzrost dobrobytu wyraził się również we wzroście realnej płacy. W r. 1949 przeciętna płaca realna wzrosła przeszło dwukrotnie w porównaniu z r. 1945 a przeciętna płaca pracownika fizycznego, zatrudnionego poza rolnictwem, była w połowie br. o 26,6 proc. wyższa niż w r. 1938.

Przytoczone dane wskazują na wielki odniesiony przez nas wspólny sukces. Nie przyszło ono łatwo. Zostało wywalczone w zaciętych bitwach klasowych. Wystarczy przypomnieć ataki prywatnego kapitału na realność planu, wystarczy przypomnieć organizowane przez reakcję spekulacyjne zwężenie cen, sabotaż gospodarczy i dywersje, szerzenie złośliwych plotek itd.

Państwo Ludowe i klasa robotnicza zwycięsko odparły wszelkie zakusy wrogów i w uporczywej walce ogarnęły i wypierały z naszej gospodarki elementy kapitalistyczne. W roku bieżącym 96 proc. produkcji przemysłowej przypada już na sektor państwowy, handel socjalistyczny objął już 98 proc. obrotów hurtowych i ponad 60 proc. detalicznych. Państwowe Gospodarstwo Rolne dały już w r. b. 7,9 proc. ogólnej produkcji towarowej rolnictwa. Dzięki klasowej polityce państwa spotęgowało swój wpływ w zakresie planowego regulowania gospodarki chłopskiej. Istnieje już też obecnie pierwsze 170 spółdzielni produkcyjnych.

Plan Trzyletni wykonaliśmy mimo dyskryminacyjnej polityki państwa imperialistycznych, mimo odmowy kredytów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i pomocy przyznanej nam przez państwa imperialistyczne. Decydującym czynnikiem zwycięstwa — przedterminowego wykonania planu jest nowy, twórczy, socjalistyczny stosunek do pracy klasy robotniczej i wielki wysiłek naszej Partii, która zmobilizowała masę do wielkich zadań. Nowy stosunek do pracy zrodził potężny ruch wspólza-

to wartość jej wyniosła w r. b. do 7,8 miliarda zł. przedwojennych, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1946 o 68 procent. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest w roku bieżącym o 12 proc. większa niż przed wojną.

Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa w wyniku realizacji Planu Trzyletniego wzrosła poważnie konsumpcja i stopa życiowa ludności. Towarzysz Bierut podał w swym referacie charakterystyczne cyfry. Spożycie cukru na 1 mieszkańca jest w roku bieżącym o 64 proc. większe niż przed wojną, tkanin wełnianych — o 55 proc., jaj — o 50 proc., pszenicy — o 29 proc., mięsa — o 19 proc.

Wzrost dobrobytu wyraził się również we wzroście realnej płacy. W r. 1949 przeciętna płaca realna wzrosła przeszło dwukrotnie w porównaniu z r. 1945 a przeciętna płaca pracownika fizycznego, zatrudnionego poza rolnictwem, była w połowie br. o 26,6 proc. wyższa niż w r. 1938.

Przytoczone dane wskazują na wielki odniesiony przez nas wspólny sukces. Nie przyszło ono łatwo. Zostało wywalczone w zaciętych bitwach klasowych. Wystarczy przypomnieć ataki prywatnego kapitału na realność planu, wystarczy przypomnieć organizowane przez reakcję spekulacyjne zwężenie cen, sabotaż gospodarczy i dywersje, szerzenie złośliwych plotek itd.

Państwo Ludowe i klasa robotnicza zwycięsko odparły wszelkie zakusy wrogów i w uporczywej walce ogarnęły i wypierały z naszej gospodarki elementy kapitalistyczne. W roku bieżącym 96 proc. produkcji przemysłowej przypada już na sektor państwowy, handel socjalistyczny objął już 98 proc. obrotów hurtowych i ponad 60 proc. detalicznych. Państwowe Gospodarstwo Rolne dały już w r. b. 7,9 proc. ogólnej produkcji towarowej rolnictwa. Dzięki klasowej polityce państwa spotęgowało swój wpływ w zakresie planowego regulowania gospodarki chłopskiej. Istnieje już też obecnie pierwsze 170 spółdzielni produkcyjnych.

Plan Trzyletni wykonaliśmy mimo dyskryminacyjnej polityki państwa imperialistycznych, mimo odmowy kredytów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i pomocy przyznanej nam przez państwa imperialistyczne. Decydującym czynnikiem zwycięstwa — przedterminowego wykonania planu jest nowy, twórczy, socjalistyczny stosunek do pracy klasy robotniczej i wielki wysiłek naszej Partii, która zmobilizowała masę do wielkich zadań. Nowy stosunek do pracy zrodził potężny ruch wspólza-

to wartość jej wyniosła w r. b. do 7,8 miliarda zł. przedwojennych, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1946 o 68 procent. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na 1 mieszkańca jest w roku bieżącym o 12 proc. większa niż przed wojną.

Wraz z rozwojem przemysłu i rolnictwa w wyniku realizacji Planu Trzyletniego wzrosła poważnie konsumpcja i stopa życiowa ludności. Towarzysz Bierut podał w swym referacie charakterystyczne cyfry. Spożycie cukru na 1 mieszkańca jest w roku bieżącym o 64 proc. większe niż przed wojną, tkanin wełnianych — o 55 proc., jaj — o 50 proc., pszenicy — o 29 proc., mięsa — o 19 proc.

Wzrost dobrobytu wyraził się również we wzroście realnej płacy. W r. 1949 przeciętna płaca realna wzrosła przeszło dwukrotnie w porównaniu z r. 1945 a przeciętna płaca pracownika fizycznego, zatrudnionego poza rolnictwem, była w połowie br. o 26,6 proc. wyższa niż w r. 1938.

Przytoczone dane wskazują na wielki odniesiony przez nas wspólny sukces. Nie przyszło ono łatwo. Zostało wywalczone w zaciętych bitwach klasowych. Wystarczy przypomnieć ataki prywatnego kapitału na realność planu, wystarczy przypomnieć organizowane przez reakcję spekulacyjne zwężenie cen, sabotaż gospodarczy i dywersje, szerzenie złośliwych plotek itd.

Państwo Ludowe i klasa robotnicza zwycięsko odparły wszelkie zakusy wrogów i w uporczywej walce ogarnęły i wypierały z naszej gospodarki elementy kapitalistyczne. W roku bieżącym 96 proc. produkcji przemysłowej przypada już na sektor państwowy, handel socjalistyczny objął już 98 proc. obrotów hurtowych i ponad 60 proc. detalicznych. Państwowe Gospodarstwo Rolne dały już w r. b. 7,9 proc. ogólnej produkcji towarowej rolnictwa. Dzięki klasowej polityce państwa spotęgowało swój wpływ w zakresie planowego regulowania gospodarki chłopskiej. Istnieje już też obecnie pierwsze 170 spółdzielni produkcyjnych.

Plan Trzyletni wykonaliśmy mimo dyskryminacyjnej polityki państwa imperialistycznych, mimo odmowy kredytów z Międzynarodowego Banku Odbudowy i pomocy przyznanej nam przez państwa imperialistyczne. Decydującym czynnikiem zwycięstwa — przedterminowego wykonania planu jest nowy, twórczy, socjalistyczny stosunek do pracy klasy robotniczej i wielki wysiłek naszej Partii, która zmobilizowała masę do wielkich zadań. Nowy stosunek do pracy zrodził potężny ruch wspólza-

## „Unia ekonomiczna Zachodniej Europy”



czyli: „Wszyscy za jednego i jeden NA wszystkich”

## Zaloga PZPB Nr 3 do Marszałka Rokossowskiego

W dniu wczorajszym w pięknie udekorowanej sali PZPB Nr 3 — odbyło się uroczyste zebranie zarządu, na którym postanowiono wysłać do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego list następującej treści:

Przekazujemy Ci uroczyste, Marszałku, że wyteżymy wszystkie swe siły — rozwinie my ruch współzawodniczą racjonalizatorów, wzmoczymy oszczędność i dyscyplinę pracy — podnieśmy produkcję, by wykonać nasze zobowiązania do dnia 2-go grudnia 1949 roku.

Będziemy wznosić jednemu klasie robotniczej w walce z wrogiem klasowym, będziemy pogłębiać braterskie więzy z narodami Związku Radzieckiego — państw demokracji ludowej i otaczamy miłością Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Tow. Stalina.

Ufni w Wasze olbrzymie doświadczenie nabyte w twardej Szkole Stalinskiej — wierzymy głęboko, że przekazywać je będziecie młodej Armii Polskiej.

mi Polskiej, by tak samo stała nieugięte na stanowisku obrony pokoko i socjalizmu, jak niezwykłego na i zaprzyjaźniona z nami Armia Radziecka.

Przekazujemy Ci uroczyste, Marszałku, że wyteżymy wszystkie swe siły — rozwinie my ruch współzawodniczą racjonalizatorów, wzmoczymy oszczędność i dyscyplinę pracy — podnieśmy produkcję, by wykonać nasze zobowiązania do dnia 2-go grudnia 1949 roku.

Będziemy wznosić jednemu klasie robotniczej w walce z wrogiem klasowym, będziemy pogłębiać braterskie więzy z narodami Związku Radzieckiego — państw demokracji ludowej i otaczamy miłością Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Tow. Stalina.

Ufni w Wasze olbrzymie doświadczenie nabyte w twardej Szkole Stalinskiej — wierzymy głęboko, że przekazywać je będziecie młodej Armii Polskiej.

Zaloga PZPB Nr 3 w Łodzi

## Odpowiedź kobiet radzieckich na depeszę aktywistek ze Zw. Zaw. Górników

WARSZAWA (PAP) — W odpowiedzi na podziwianie, które przesyłała kobietom radzieckim dnia 11 października br. narada aktywistek Związku Zawodowego Górników, nadeszła z Moskwy następująca depesza:

„Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom narady aktywistek kobiecego Związku Zawodowego Górników w Polsce za ich serdeczne pozdrowienie, skierowane do kobiet radzieckich.

Kobiety radzieckie, wierne córki naszego narodu, ofiarnie pracują dla dobra państwa socjalistycznego, aktywnie walczą o sprawę pokoju, demokracji i postępu. Gorąco popieramy dążenie polskich kobiet do dalszego wzmocnienia przyjaźni i współpracy pomiędzy naszymi narodami!”

Depeszę podpisała K. Kuźniecowa, sekretarz Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

## Robotnicy, chłopci, młodzież i inteligencja pracująca z entuzjazmem witają Marszałka Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP) — Załogi hut i fabryk, ludność robotnicza i wiejska, instytucje i organizacje społeczne, młodzież i wojsko — całe społeczeństwo manifestuje w dalszym ciągu swą radość z powrotu Marszałka Rokossowskiego do bezpośredniej służby dla narodu polskiego.

Robotnicy zakładów przemysłowych całego Pomorza i Śląska, Szczecina i Gdańska, świat pracy Krakowa, Rzeszowa, Lublina i Kielce na liczących zebraniach, z okazji różnych akademii, konferencji i zjazdów, wita bohatera spod Stalingradu i Kurska i wyraża swą dumę — jak pisał pracownicy zakładów starobych kielce, że „na czele naszego wojska stanął światowy sławny wódz, wierny syn klasy robotniczej”.

Objęcie przez Marszałka Rokossowskiego naczelnego dowództwa Polskich Sił Zbrojnych daje równocześnie robotnikom liczących zakładów asumpt do wzmocnienia swych wysiłków w służbie budownictwa socjalistycznego.

„Przekazujemy Ci, Marszałku, że w naszej pracy wzorować się będziemy na Tobie i tak jak Ty każdego dnia będziemy walczyć o prawa klasy robotniczej i urzeczywistnienie socjalizmu” — piszą robotnicy Gdańska.

Szczególnie gorąco witają Marszałka Rokossowskiego kolejarze, dumni, że syn kolejarza stoi dzisiaj w Polsce na straży granic na Odrze i Nysie. Depesze nadesłał m. in. kolejarz Lublina, Poznania, Łodzi, Olsztyna, Kielce i Rzeszowa.

„Pamiętam — opowiada m. in. ob. Majewski — stary kolejarz z Gdańska — dzisiejszego Marszałka jako małego jeszcze chłopca. Ojciec Marszałka był wspaniałym wojownikiem ruchu robotniczego, jak zresztą cała rodzina Rokossowskich. Pamiętam

Konstantego Rokossowskiego, jak rażącego podczas rewizji w ich mieszkaniu ratował cenne dokumenty SDKPiL, co ochroniło wielu działaczy robotniczych przed aresztowaniem. Marszałek Rokossowski całe swoje życie poświęcił sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Cieszę się z tego i dumny jestem, że syn polskiego robotnika, został dziś Marszałkiem Polski i stoi na czele naszych odrodzonych sił zbrojnych”.

Więć o powołaniu Marszałka Rokossowskiego na wysokie stanowisko państwowe w Polsce Ludowej znalazła wyjątkowo żywy odzew wśród

## Serdeczna wymiana depesz z okazji Światowego Dnia Młodzieży

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 4 rocznicy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Światowego Dnia Młodzieży, ZMP wysłał do postępowej młodzieży krajów demokracji ludowej depeszę następującej treści:

„Życzymy Wam dalszych sukcesów w rozwoju Waszych organizacji młodzieżowych i w pracy dla dobra mas pracujących. Idąc za przykładem wielkiego Związku Radzieckiego i ucząc się z doświadczeń Komsołmu, młodzież polska jest zawsze z Wami w walce o pokój i w budowaniu socjalizmu w naszych krajach.

Niech żyje jedność postępowej młodzieży całego świata! Niech żyje nasza bohaterska światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!”

Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej przesyła do młodzieży polskiej depeszę, w której czytamy:

młodzieży na terenie całego kraju. W masie napływających nieustannie depesz, adresów, listów, uchwał i rezolucji, których nie tylko czytano, ale i wylizyć po prostu jest nie sposób, nie mogło zabraknąć także i głosu wsi. Oto co piszą między innymi mieszkańcy gm. Książępole, pow. Białogóra:

„Zapewniamy Was, Obywatelu Marszałku, że na naszym odcinku więkskim dołożymy wszelkich starań, aby realizować ustrój sprawiedliwości społecznej, dążąc ku wielkiemu celowi, od Polski Ludowej do Socjalizmu”.

## 20 listopada — „Dniem Artylerii” w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Rada Ministrów ZSRR postanowiła przenieść obchód „Dnia Artylerii” z 19 na 20 listopada br.

„Z okazji Światowego Dnia Młodzieży, Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej przesyła gorące podziwianie młodym budowniczym Nowej Polski. Życzymy Wam, Drodzy Przyjaciele, najlepszych sukcesów w Waszej pracy i w walce. Niech żyje i krzepnie braterska przyjaźń i współpraca między młodzieżą radziecką i polską!”

Podobne depesze nadesłały związki postępowe młodzieży węgierskiej, rumuńskiej, albańskiej oraz postępowe młodzieży niektórych krajów kapitalistycznych.

## Wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów

jedynym celem wszystkich poczynań Związku Radzieckiego  
Min. Wyszyński wzywa ONZ do obrony sprawy pokoju

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu Komitetu Politycznego Zgromadzenia Generalnego ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Wyszyński, wygłosił przemówienie na temat radzieckiej propozycji, przewidującej:

1 Potępienie przygotowań wojennych, prowadzonych przez niektóre państwa, a w szczególności przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

2 Stwierdzenie, że wykorzystanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady jest sprzeczne z sumieniem i godnością narodów i jest nie do pogodzenia z przynależnością do ONZ. Stwierdzenie, że dalsza zwłoka w podjęciu przez ONZ praktycznych środków w sprawie zakazu broni atomowej i sprawy kontroli — jest niedopuszczalna.

3 Przyjęcie uchwały wyrażającej życzenie, aby pięć mocarstw — USA, W. Brytania, Chiny, Francja i ZSRR — zjednoczyło swe wysiłki dla zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny i zawarło pakt w sprawie wzmocnienia pokoju.

Minister Wyszyński przypomniał propozycje Związku Radzieckiego do dotychczasowych sesjach Zgromadzenia Generalnego ONZ, zmierzające konsekwentnie do utrwalenia pokoju świata.

Obecne propozycje Związku Radzieckiego znajdują się na tej samej płaszczyźnie walki o pokój i współpracę między narodami, walki przeciwko klifie awanturników, dążących do zdobycia panowania nad światem. Związek Radziecki znowu podnosi swój głos w obronie milijonów pokojnych narodów i przeciwko blokom agresywnym ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią na czele.

Minister Wyszyński podkreśla, że podjęcie wojny kontynuują swą kampanię i występują przeciwko wnioskowi radzieckim, korzystając m. in. z pomocy delegacji kooptatowskiej i klikki titowskiej. Skutkiem tej kampanii jest fakt, że odczuwa się jeszcze psychozę wojenną w Stanach Zjednoczonych i w niektórych innych krajach.

## Oszczercze insynuacje anglosaskich polityków

Mówca przypomniał, że sygnał do ataku przeciwko propozycji radzieckiej dał minister Bevin, który w zniekształconej formie przedstawił radziecką politykę zagraniczną, po czym usiłował uzasadnić takie postępowanie, jak agresywny pakt atlantycki, pakt brukselski, wyścig zbrojeń, rozbiście Niemiec.

Mówca przypomniał, że Bevin w wystąpieniu swym starał się zrzucić na Związek Radziecki odpowiedzialność za tzw. kryzys w Berlinie. A przecież wiadomo powszechnie, że właśnie Amerykanie i Anglicy wywołali tzw. kryzys berliński, przy pomocy którego chcieli zamaskować swą politykę rozczłonkowania Niemiec.

Panu Bevinowi te fałszywe argumenty i oszczercze insynuacje były potrzebne dla zatruć atmosfery politycznej i odwrócenia uwagi opinii publicznej od wniosków radzieckich. Sygnał Bevina został podjęty przez innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Delegat kanadyjski Pearson wygłosił przemówienie pełne bredni o krajach demokracji ludowej, usiłując w ten sposób przesunąć na dalszy plan propozycje radzieckie. Zarzucał on delegacji radzieckiej, że jej wnioski mają charakter „propagandy”. Jest to znany, nieprzekonywujący manewr. Propozycje radzieckie — to nie propaganda.

Propozycje te opierają się na faktach.

Nie jest propagandą, lecz faktem powszechnie znanym — dyskusja w Stanach Zjednoczonych między marynarzami a flotą powietrzną. Dyskusja ta dotyczy zagadnienia, jak lepiej napisać na milujące pokój kraje, jakie są najlepsze metody zagłady milionów ludzi!

Delegatowi kanadyjskiemu wtórował przedstawiciel klikki titowskiej, który wystąpił z nowymi oszczerczymi atakami przeciwko ZSRR.

Ataki na propozycje radzieckie i argumentacja przeciwników propozycji radzieckiej świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołały w bloku podległym wojennym.

W Stanach Zjednoczonych, w W. Brytanii i innych krajach nie tylko nie ustąpiła propaganda wojenna, lecz wzrosła się ona i przyjęła historyczne formy.

## Wzmaga się opór zwolenników pokoju

Równocześnie jednak wzmaga się opór sił demokratycznych wobec tej propagandy. Mówia cytując słowa G. Malenkowa, który stwierdził: „Potężny ruch zwolenników pokoju świadczy o tym, że narody reprezentują siłę, która może okiełznać agresorów”. Sukcesy ruchu w obronie pokoju doprowadzają podlegaczy wojennych do szału.

## USA gromadzą bomby atomowe

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonaniem tego zakazu. Taktyka USA polegała i polega na zwlekaniu i przeciaganiu dyskusji nad rozwiązaniem problemu atomowego. Taktykę tę wyjaśnia oświadczenie przewodniczącego amerykańskiej komisji energii atomowej Lilienthala, który stwierdził wyczer, że Stany Zjednoczone gromadzą bez przerwy bomby atomowe.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych.

Niewątpliwie stanowisko przedstawiciela USA Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevina i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Nie zraża ich okoliczność, że amerykański plan kontroli ener-

gii atomowej oznacza likwidację suwerenności państwowej. Kanadyjski delegat Pearson wyraził się w związku z tym, że suwerenność narodowa jest szkodliwa „konsepcją reakcyjną”, którą należy umieścić w archiwum. Słowa takie są bardzo mile dla uchł monopolistów amerykańskich, którzy przy pomocy panów Pearsonów dążą do zlikwidowania suwerenności innych krajów, aby zdobyć panowanie nad światem.

Atak bloku anglo-amerykańskiego przeciwko suwerenności innych krajów — podkreśla min. Wyszyński — łączy się ściśle z takimi układami, jak pakt atlantycki lub plan Marshalla, które są obliczone na bezwarunkowe podporządkowanie rozmaitych krajów Stanom Zjednoczonym.

Niektórzy obrońcy amerykańskiego planu kontroli nad energią atomową usiłują przedstawić projekt USA, jako gotowość rządu amerykańskiego do jakichś ofiar ze strony USA, ze względu na rzekoma przewagę Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

Takie argumentowanie jest zupełnie pozbawione podstaw, szczególnie w obecnych warunkach, w których nie można już mówić o jakiegokolwiek przewadze Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

## ZSRR ponawia propozycje pokojowe

Wracając do ostatnich propozycji Związku Radzieckiego w ONZ, mówca na zakończenie oświadcza: „Propozycje radzieckie o powszechnym uregulowaniu i zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, o zakazie broni atomowej, o potępieniu wszelkiej propagandy wojennej, o zredukowaniu przez 5 mocarstw ich sił zbrojnych i zbrojeń o jedną trzecią — wszystkie te propozycje, które Związek Radziecki uczynił na przestrzeni od 1946 do 1948 roku, mają na oku jeden cel: wzmocnienie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa narodów. Temu samemu celowi służą wniesione na obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia propozycje delegacji radzieckiej o potępieniu przygotowań do nowej wojny i o zawarciu paktu 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju.

Rząd radziecki, mając na uwadze fakt, że główną odpowiedzialność w dziedzinie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponosi 5 mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa — proponuje Zgromadzeniu Generalnemu, by wzywano do mocarstwa do zgodnych wysiłków w tym kierunku i do zawarcia pomiędzy sobą paktu w sprawie wzmocnienia pokoju.

Delegacja radziecka wyraża przekonanie, że propozycje te spotkają się z należyтым poparciem ze strony innych delegacji. Delegacja radziecka jest przekonana, że przyjęcie tych propozycji przyczyni się do wzmocnienia pokoju, którego interesom na służbę Organizacja Narodów Zjednoczonych.

## Robotnicy rolni z majątków kościelnych i prywatnych uzyskają nareszcie dostęp do zdobyczy socjalnych

WARSZAWA (PAP) — Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych zawarł ostatnio umowę zbiorową dla robotników rolnych z użytkownikami majątków kościelnych w wojew. gdańskim i wrocławskim, w wojew. gdańskim i wrocławskim oraz z właścicielami prywatnych gospodarstw rolnych w wojew. wrocławskim i pomorskim.

„Już uprzednio układy takie zawarły z użytkownikami majątków kościelnych w województwach: warszawskim, poznańskim i krakowskim oraz z właścicielami prywatnych gospodarstw rolnych w wojew. poznańskim i pomorskim. Dzięki wprowadzeniu umów zbiorowych, tysiące robotników rolnych z majątków kościelnych i prywatnych gospodarstw rolnych w tych województwach, korzystać będą z takich samych praw, jak robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnych i uzyskają dostęp do zdobyczy socjalnych, będących już od dawna udziałem innych robotników w Polsce.

## Pod naciskiem postępowej opinii

### Władze USA zezwoliły na wyjazd do Polski 16 więzionym greckim marynarzom-demokratom

NOWY JORK (PAP) — Amerykański Komitet Obrony Praw Cudzoziemców podał do wiadomości, że 16 greckich marynarzy-demokratów, których zatrzymały w ubiegłym tygodniu w celu deportacji amerykańskie władze imigracyjne, otrzymały pozwolenie na dobowolny wyjazd do Polski. Wśród nich jest 4 marynarzy, których zabrano z okrętów w Nowym

Cyplanie i odtransportowano do Nowego Jorku dla wysłania do Grecji monarcho-faszystowskiej. Inni marynarze byli więzieni na wyspie Ellis przeszło dwa miesiące, w ciągu których amerykańskie organizacje postępowe rozwinęły kampanię w ich obronę. Na wyspie Ellis znajdują się jeszcze 16 marynarzy greckich

# W wierności dla idei marksizmu-leninizmu tkwi niezwykłe siła naszej Partii

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na III-Plenum KC PZPR w dniu 13 listopada 1949 r.



## Towarzysze!

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepoty polityczna i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypływa z drugiego, nawzajem się uzupełniają. W gruncie rzeczy zawsze odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne musi się łączyć z brakiem czujności i ze ślepotą polityczną, bo ono jest ślepotą polityczną.

Ważnym np. zagadnieniem, które nie było poruszone w dyskusji, względnie było poruszone w sposób niejasny. Zagadnienie to, zw. „frontu narodowego”. W okresie okupacji Polska Partia Robotnicza wysuwała hasło „frontu narodowego” w walce przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Czy hasło to było słuszne?

Tow. Gomułka mówił, że on do tej pory nie ma jasnego poglądu, czy to hasło było słuszne, czy też niesłuszne.

Otóż, nie ulega wątpliwości, że hasło „frontu narodowego” w walce z najeźdźcą hitlerowskim było i słuszne i konieczne. Ale sprawa „frontu narodowego” bardzo ściśle związana jest z postawą klasową w tym „frontie narodowym”. Nie hasło było niesłuszne, a niesłuszne było zesławianie się poszczególnych towarzyszy z klasową, proletariacką postawą przy stawianiu tego hasła. Podstawą „frontu narodowego” w okresie okupacji była walka z najeźdźcą, w której mogli iść wspólnie w jednym szeregu robotnicy, chłopcy, inteligencja, drobnomieszczaństwo. Oczywiście górne warstwy kapitalistów i obszarników, oligarchia finansowa nie może tutaj wchodzić w grę, była ona bowiem sprężyną szeregiem więzi i interesów z okupantem.

Nigdy nie stawialiśmy hasła „frontu narodowego” inaczej, jak w sposób, który wiąże, łączy, jednoczy w walce masy proletariackie i nieproletariackie, robotników, chłopów, inteligencję, drobnomieszczaństwo z wyłączeniem wielkich kapitalistów przeciwko nim i okupantowi. Hasło „frontu narodowego” w tego rodzaju sytuacji jest słuszne, jest konieczne. My i dziś stawiamy — i słusznie stawiamy — w poszczególnych zagadnieniach hasło „frontu narodo-

wego”. W zagadnieniu walki o pokój, walki przeciwko wojnie, zainteresowani są robotnicy, chłopcy i drobnomieszczaństwo i zadaniem naszym jest wciągnąć wszystkie te warstwy do walki, do wspólnej walki pod hegemonią klasy robotniczej, jako najludziej zdecydowanej do walki, klasy, zdolnej realizować jasny program rewolucyjny. Istotne więc jest to, pod jakim kierownictwem, pod czyją hegemonią ma być „front narodowy”.

Na czym polega oportunizm w zagadnieniu „frontu narodowego”? Na tym, że traci on z widoku hegemonię klasy robotniczej. Tu tkwił błąd, tu tkwiła faktyczna postawa oportunizmu. My i partia rewolucyjna na całym świecie nigdy nie stawiały hasła „frontu narodowego” inaczej, jak rozumiejąc go jako front, w którym kierownikiem, przewodnikiem, hegemonem jest klasa robotnicza i partia robotnicza. Każdy inny sposób pojmowania „frontu narodowego” musi być oportunistyczny. Ten oportunizm tkwi w postawie pewnej części towarzyszy, którzy potem zgrzeszyli i na szeregu innych odcinków pracy odchyleniem prawicowym, oportunistycznym, nacjonalistycznym. W ich postawie fałszywe podejście do „frontu narodowego” było tą cechą, która doprowadziła ich do błędów.

Muszę sprostować to, co mówił Gomułka, a co nie jest prawdą, że GL była organizacją samodzielną w takim sensie, że Partia nie miała jakoby możliwości kierowania nią i kontrolowania jej działalności. Partia określała wytyczne i cały kierunek działania GL. Gwardia Ludowa, a potem AL były formą „frontu narodowego” ale kierownictwo w tym „frontie narodowym” w walce, którą prowadziła GL było w rękach Partii. Kierownictwo Partii było powiązane personalnie z dowództwem GL. Szef sztabu GL tow. Witold był jednocześnie członkiem sekretariatu KC. Jak można mówić w takim wypadku, że Partia nie miała możliwości kierowania i kontrolowania? Czym w takim razie ona kierowała, co robiła? Przecież walka z najeźdźcą hitlerowskim, to było główne zadanie i główny kierunek naszej walki przez cały okres okupacji. W szeregach GL, w kierownictwie

GL, w dowództwie GL byli przecież starzy komuniści na pierwszym i najbardziej ważnych odcinkach walki, PPR-owcy. Jak można było mówić, że Partia nie miała możliwości kierowania i kontrolowania działalności GL?

Po co to się mówi? Po to, żeby się wykręcić. Jeśli tam byli obcy ludzie, wrogowie — mówi tow. Gomułka — to ja nie miałem nic z tym wspólnego. Czyż można w taki sposób tłumaczyć się? Partia poświęcała lwią część swojej uwagi działalności GL. Jeśli chodzi o sprawę agentury w GL i w Partii nie to jest tylko istotne, kto konkretnie wprowadził agenturę do GL i Partii. To jest istotne o tyle, że musimy wykryć i ujawnić te ogniska, które ułatwiały wprowadzanie agentów. Ale od strony politycznej istotna jest przede wszystkim metoda, która pozwalała wrogim agentom przedostawać się na poszczególne odcinki pracy. Na jakie odcinki pracy agentura wroga dostawała się?

Na te odcinki pracy, które znajdowały się w rękach towarzyszy grzeszących właśnie ślepotą polityczną, brakiem czujności, oportunistycznym, prawicowością. Metoda pracy, w której nikt nie czuje się odpowiedzialny za sprawdzanie ludzi, metoda pracy, w której najbardziej czule instrumenty oddaje się ludziom obcym i nieznanym, i nie sprawdza się, nie kontroluje się tych ludzi i ich oblicza — jest to metoda oportunistyczna, szkodliwa, doprowadza do ciężkich strat. BEZ USTAWICZNEGO I CIĄGŁEGO KONTROLOWANIA LUDZI W OGÓLE NIE MA KIEROWNICTWA.

Właśnie ta metoda, w której nie ma sprawdzania ludzi, w której nie kontroluje się nawet orzeszkości i oblicza klasowego ludzi, biorących udział w tej pracy, ta metoda jest oportunistyczna, w tej metodzie leży źródło błędów i strat. Tow. Spychalski mówił nam o tej metodzie. Jego wystąpienie było przykładem tej metody. Całą tę metodę cechowała oportunistyczna żywiłowość: samo szło, samo się robiło, ludzie się ustawiali tak jakoś sami, sami narzucali swoje usługi, agentura zaś szczególnie usilnie narzucała swoje usługi, w bardzo spry-

tny sposób narzucała te usługi. Z całej mętej samokrytyki tow. Spychalskiego przebija jaskrawo właśnie ta żywiłowość, ten automatyzm, gdy nie wiadomo, kto za co odpowiada i jak ludzie wchodzi do aparatu, do najczulszego aparatu, jaki Partia powinna chronić, do jakiego ze szczególną czujnością musi się odnosić.

Albo tłumaczenie tow. Gomułki; no cóż — ja zostałem takich ludzi, nie interesowałem się, kto i co, gdzie tam słyszałem o ich kontaktach z AK. A po wywołaniu tow. Gomułka mówi: ja życie rysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorysu Dubiela przy powołaniu go na wiceministra — nie czytałem.

Okazuje się, że ktoś inny ostrzeżenie: to nie tak, trzeba sprawdzić, zażądać trzeba wyjaśnień.

Okazuje się, że sekretarz Partii, który jednocześnie jest ministrem Ziemi Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą, powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił, ja się nie pytałem, życiorysów nie czytałem. Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy. Oportunistyczna metoda pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugim się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się nawzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie wyłazili na od powiedzialne stanowiska Lechowicz, Jaroszewicz, Dubiele i inni.

Metoda była oportunistyczna. A metoda oportunistyczna odpowiadała oportunistycznemu pojmowaniu „frontu narodowego”, oportunistycznemu światopoglądowi, który się przewijał jak bluszcz w szeregu wypadków, w całej pracy tow. tow. Gomułki, Spychalskiego, Kliszko.

Brak pracy zespołowej, brak poczucia odpowiedzialności zespołowej — to cechowało tę metodę pracy. Najbardziej jaskrawym przykładem tego stylu pracy był fakt, że referat tow. Gomułki na Plenum KC w czerwcu ub. roku został wygłoszony wbrew Biuru Politycznemu, przygotowany w skrytości przed Biurem Politycznym i nazajutrz tow. Gomułka powiedział: „pominąłem Biuro Polityczne dlatego, gdyż wiedziałem, że Biuro Polityczne ze mną się nie zgodziło”.

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomułce, właśnie oportunistowi w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma, towarzysze, oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepotą o której mówimy, ślepotą oportunistyczną, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepotą w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepotą również w stosunku do „dwójkarzy”, co do których — powiedzmy jasno — towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „no cóż tam, „dwójkarz” też może się nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam był li łotrami, ale po cóż się oglądać na przeszłość”. Wzięmy inny przykład: ślepotą w stosunku do dywersji, o której już także w swoim czasie mówiliśmy, do takiego tworu jak CKL. Jasne jest, że CKL był wrogią agenturą. Przytoczę charakterystyczny dokument z archiwum akowskiego, jak się odnoszono do CKL w obozie wroga. W tym dokumencie jest powiedziane:

„Wskazana byłaby pomoc RPPS-owi w jego walce z PPR”. To pisze, jeden sanator i „dwójkarz” do drugiego. „Musiałoby to być w taki sposób zrobione, aby nie skompromitować czynników oficjalnych, ani RPPS w oczach PPR. Już dziś PPR twierdzi, że RPPS, to jest robota BIP-u.

Po wtóre wzmocnienie RPPS uważam za konieczne w tym celu, aby poprzez bliskie kontakty, ewentualnie oderwać część do obozu naszego. Trzecie — centralizacja (właśnie ten CKL) może rzeczywiście wyrosnąć do czynnika konkurującego z KRN, i w pewnych okolicznościach przejąć jej rolę. Nie

jest wskazane popieranie całej centralizacji, lecz samego RPPS, bo bez RPPS nie będzie centralizacji. Centralizacja jest potrzebna tylko jako agentura jako chwilowy czynnik. W ten sposób skończy swoją robotę i będzie niepotrzebna”. Dokument nosi datę 26 lutego 1944 r.

Z tego samego mniej więcej zakresu, bo z 21 lutego 1944 r. mamy drugi dokument, który omawia stosunki w PPR:

„W Partii wytworzyły się dwie frakcje: PPR i KPP. Nie są to frakcje w sensie organizacyjnym, lecz w znaczeniu pewnej postawy i różnicy poglądów na taktykę. Mimo tej różnicy żadnych jednak zmian personalnych nie ma i nie może być mowy o rozłamie w obliczu zwycięstwa zbliżającej się Armii Czerwonej, coraz większej przewadzy czynnika KPP-owskiego w Partii.

Istotną cechą frakcji PPR (przeciwstawionej w dokumencie KPP-owskiej frakcji) jest dążenie do wspólnego frontu narodowego, w którym obok PPR istniałyby również inne partie polityczne, a więc tworzenie „Centrolawu”.

„Koncepcja ta nie odpowiada KPP-owcom, ich tradycjom i wrogom sowieckim, opartym na jednej partii, na hegemonii oraz do puszczaniu innych grup leżpartytynnych”.

Tak oceniał nas wróg i jak widzimy oceniał on nas ze swego stanowiska bardzo trafnie. A dzięki jednostronnej ślepoty politycznej, grupa oportunistyczna wprowadzała do Partii wahania ideologiczne w tym okresie czasu i nastawiała się na CKL.

Nie będę cytował, ale bardzo bym radził towarzyszom na nowo przeczytać w „Nowych Drogach”, co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym i drugim wystąpieniu na Plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że w rozumieniu przez tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowe go, zasadniczego rewolucyjnego stanowiska: hegemonii klasy robotniczej, i tu, proszę was, właśnie w tym oportuniźmie bardzo daleko posuniętym, który zatracił wroga klasowego, klasową postawę, tu tkwi przyczyna także dopuszczenia do GL, do Partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli ztracono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji rozu-

„No, cóż z tego, że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatury, cóż z tego, że był jednocześnie kierownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem?”.

O tym, że on był w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatrać się postawę klasową, to staje się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawicowo-nacjonalistycznym. Taki „front narodowy” może mieć się w sobie wszystko, nawet „dwójkarzy” i rozmaite inne także elementy. Oto sedno rzeczy.

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznał, że zawarł z gestapo umowę o wydawanie w jej ręce 6 komunistów w zamian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii.

Wszyscy niemal „dwójkarze” plasowali się najchętniej właśnie w Wydziale Informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy Partii.

Skutkiem ich działania było zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. tow. Findera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasickiego, jednego z czołowych, niezwykle utalentowa-

nych, niezwykle cennych, niaktywniejszych działaczy młodzieży.

Trzecim celem agentury „dwójkarzkiej” było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczone na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie ślepoty nie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówił tow. Gomułka z dużą śmiałością — że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR? Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczmy, jak zmieniła się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1943 r., wtedy, kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem, powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-u staje prowokator i agent Gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa.

Chodziło tu o to, żeby spróbować poprzez trockistowską dywersję, tzn. dywersję polityczną wciągnąć się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie odrzucało się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie odrzucało się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska. Wśród towarzyszy RPPS-owców nie odrzucało się do ruchu robotniczego.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się, gietkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga właśnie w agenturach i politycznych i szpiegowskich i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedostaje się do Wydziału Informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstaje dywersja CKL.

A w 1945 r. po wyzwoleniu, taktyka się zmienia. Pojawia się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłasza propozycje ugody. Polityka elastyczna — jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zrzucić ślepoty politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikolajczyka i na elementy prawicowe w PPS.

W 1948 r. kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenia Partii, który by zapewnił przewagę połączonym elementom oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym Plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 r. ofensywa kleru, kulacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniła się, właśnie ślepotą polityczną po magala tej taktyce wroga.

Obecnie przedstawiciele odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego chcieliby zamknąć się w milczeniu. Ale czy można milczeć w chwili, gdy Belgrad stał się ośrodkiem imperialistycznej dywersji w obozie antyimperialistycznym?

Przecież grupa prawicowo-nacjonalistyczna próbowała pójść na odsiecz tytowcom. Przecież tytowey nawzajem liczyli na tę grupę w Polsce.

Czyż można milczeć kiedy w Londynie odbywa się konferencja ambasadorów amerykańskich z krajów demokracji ludowej, mającą na celu usprawnienie metod szpiegostwa, sabotażu i dywersji w krajach demokracji ludowej? Czyż można milczeć, kiedy codziennie głos Ameryki i BBC wysyła się na tłumienie mas pracujących operujących często nazwiskiem tow. Gomułki, kiedy reakcyjna część kleru prowadzi szeroki ofensywy przeciwko Polsce Ludowej? Czyż wolno milczeć im, towarzysze?

(Dalszy ciąg na str. 4-6)

# W wierności dla idei marksizmu-leninizmu tkwi niezwykła siła naszej Partii

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR, tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na III-Plenum KC PZPR w dniu 13 listopada 1949 r.

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

Dlaczego jednak, mimo zażartej walki przeciw nam wróg przegrany? Dlatego, że działają i rosła siła, o których tak gorąco mówili tow. Czerwinski, że tradycje rewolucyjnej polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunistów, dlatego, że była kadra starych komunistów, była Partia, która brońała marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunistom. Dlatego, że była WKP(b), która zdemaskowała titowską agenturę Jugosławii i zaostriła masę czynności. Były maszy pracujące Polski, które walczyły o władzę ludową i nie dawały jej sobie wydrzeć za nic na świecie!

O wystąpieniach tw. tow. Gomułka, Kliszki i Spychalskiego nie warto więcej mówić niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów, że nie pomogli Partii w walce o wykarbowanie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykretna, a ich postawa antypartyjna, że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą Partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

Towarzysze, czynność o której mówimy i którą musimy zaostrzyć i wzmacniać na wszystkich odcinkach naszej pracy nie ma wspólnego z nieufnością, z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót nasza praca i walka, jak również nasza czynność oparte są na najgłębszej wierze, która łączy szeregi rewolucyjnej i ich kierowniczą kadre z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundamentem naszej ufności wzajemnej i naszej wiary w zwycięstwo, to najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia czło-wieka pracującego.

Sadzę, że Plenum obecne będzie miało wielkie, przełomowe znaczenie w działaniu, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej Partii.

Co trzeba uczynić, aby uchronić Partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz? — oto pytanie, które Plenum jasno postawiło przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — **PO PIERWSZE** — aby Partia na wszystkich odcinkach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głęboko analizę, przestrożę; i wskazania obecnego Plenum KC.

Trzeba — **PO DRUGIE** — aby przyjęte przez 3-cie Plenum KC wytyczne organizacyjne zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i jak najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — **PO TRZECIE** — aby instancje partyjne od góry do dołu przemyślały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego Plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej i służby dla uchronienia Partii od niebezpieczeństwa dywersji i przenikania do niej wrogich agentur.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie? Wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych:

a) przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i próbom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych, przez ścisłe zamiętu w świadomości, przez nieuchwytny czasem budzenie wątpliwości w słuszność linii partyjnej,

b) przeciwko penetracji zamaskowanych wrogich agentur w najczulsze ognia aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego,

c) przeciwko drobnomieszczańskiemu narowom biurokracyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, ku moterstwa, klikowości, dygnitarstwa — jako niebezpiecznym schorzeniom, osłabiającym czujność bojową i hart ideologiczny u tej części odpowiedzialnych towarzyszy, która przejawia skłonność do ulegania tym narowom.

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych? — Aby

położyć kres SZKODLIWYM NA STROJOM BEZTROSKI, samozapojenia i samozadowolenia, w których pograżyła się błąd część naszych towarzyszy postawionych na odpowiedzialnych odcinkach pracy politycznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej?

1 należy postawić na należy-tym poziomie sprawę ideologiczną i polityczną wychowania kadr partyjnych, pamiętając, że najlepszą rekwizyją czujności rewolucyjnej aktywu partyjne go jest:

a) jego wysoki poziom ideologiczny i polityczny oraz stały wzrost tego poziomu,

b) jak najbliższa, żywa, codzienna więź robotnicza, z masami pracującymi, między innymi przez czynną pracę w organizacjach partyjnych, zawodowych i społecznych, przez osobisty kontakt z szeregowymi członkami, przez codzienną o nich troskę.

2 należy maksymalnie, wykorzystując jak najlepiej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu-leninizmu, wykorzystując dla tego celu w najszerszym zakresie metodę wykładów korespondencyjnych i radiowych.

Wszystkie komitety partyjne od góry do dołu winny czuwać nad tym, aby cały aktyw partyjny, a zwłaszcza towarzysze, pełniący te czy inne odpowiedzialne funkcje, włączyli się czynnie w dostępny dla nich sposób w akcję pogłębiania swej wiedzy marksistowskiej.

Ułatwić w sposób zorganizowany — pod kierownictwem Wydziału Szkolenia Partyjnego KC — pogłębione studia nad historią WKP(b) i międzynarodowego ruchu robotniczego, pamiętając słowa z listu KC WKP(b), że:

„znajomość i zrozumienie dziejów naszej Partii jest najważniejszym środkiem, niezbędnym do tego, aby całkowicie zapewnić rewolucyjną czujność członków Partii“ (Hist. WKP(b), str. 371).

3 trzeba aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe, wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym.

Aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawdzano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4 trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób, zajmujących odpowiedzialne funkcje i zobowiązać kierowników tych wydziałów do bezwzględnego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wnikłych z tej ewidencji.

5 należy zachować jak najwyższą rozwagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemysłanym rugom w stosunku do kadr starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczących, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźną dwulicową działalność, utrzymują stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chytrze zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.

6 wprowadzić we wszystkich ogniwach pracy dobrze przemyślaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i Rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

W tym celu wysłuchiwać systematycznie sprawozdań towarzyszy odpowiedzialnych za wykonanie zadania i wnikliwie oceniać ich pracę.

7 przestęgać, aby krytyka i samokrytyka zarówno od góry i od dołu nie była dawiona przez

czynniki i osoby, których dotyczy, o ile, oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć również odpowiednią opieką i wzięciem w ochronę przed atakiem wrogiego środowiska — korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, zabezpieczyć aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, wreszcie nagradzać ich za służbę w ich pracy.

8 otoczyć wszechstronną uwagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych, których wzrost wyrazem i nie nadają za potrzebami rozwijającej się szybko gospodarki narodowej. a dobór właściwych kadr był dotąd traktowany chaotycznie i lekceważąco. Wzbudzić większe zainteresowanie tą sprawą ze strony ZMP i organizacji kobiecych. Ustalić planową ewidencję młodych członków Partii i zwłaszcza przodowników pracy w kierunku planowej pomocy w ich szkoleniu i doskonaleniu technicznym i zawodowym.

Szczególą uwagą i opieką otoczyć kadre wysuwanych na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów pracujących, przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowanie i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich, zamaskowanych agentur — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowywaniem kadry odpowiedzialnej i wykwalifikowanych robotników i chłopów pracujących, przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowanie i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Przypomnijmy niezwykle aktualne słowa tow. Stalina:

„...trzeba nareszcie zrozumieć, że z wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry. Należy zrozumieć, że w naszych obecnych warunkach „KADRY DECYDUJĄ O WSZYSTKIM“.

Jeśli będziemy mieli dobre i cenne kadry w przemyśle, rolnictwie, w transporcie, w armii — to kraj nasz będzie niezwykły. Jeśli nie będziemy mieli takich kadr — będziemy kuleli na obie nogi“ (Hist. WKP(b) str. 382).

Musimy uprzytomnić całej Partii, że ślepotą polityczną to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunistów, tracąca z oczu barierkę klasową i ułatwiająca wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji. Nasze własne i bolesne doświadczenia, które pozbawiły nas wielu najlepszych i zdolniejszych towarzyszy, historia ruchu międzynarodowego i historia WKP(b) uczą nas, że „bez nieprzejednanej walki z oportunistami w swych własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów we własnym swym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika rewolucji proletariackiej, nie może spełnić swej roli budowniczej nowego społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego“ (Historia WKP(b) — str. 406).

Zastanówmy się, towarzysze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym, żeśmy nie

dawali się zwieść na manowce przez kapitulankie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym.

Czym chlubi się i ma prawo się chlubić polski rewolucyjny ruch robotniczy który szczycił się również wysoką oceną największych wodzów światowej rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina?

Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej Partia rewolucyjna wierna była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezłomnie rewolucyjnym ideałom (internacjonalizmu proletariackiego, że wysoko nosiła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, że walczyła nieugięte o jedność ruchu robotniczego, jedność tę zrealizowała i strzec jej będzie jak oka w głowie przeciw wszelkim zakusom wrogich sił, strzec jej będzie w walce z oportunistami i kapitulancami, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

Towarzysze!

Nasze Plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniami ideologicznymi, z odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą dziś ruchowi rewolucyjnemu.

Nasze Plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i braków w naszej pracy partyjnej, pod znakiem ostrej samokrytyki, pod znakiem walki o szybsze dojrzewanie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać, z brutalną szczerością odsłanialiśmy nasze bolączki, nasze błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej Partii, mieliśmy odwagę to uczynić ponieważ chcemy, aby nasza Partia była partią nowego typu, partią marksistowsko-leninowską, partią, która jest i będzie wierną sojuszniczką naszej wielkiej bratniej partii — bohaterkiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego wodza WKP(b) i Nauczyciela klasy robotniczej całego świata — tow. Stalina.

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i o brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że do mni jesteśmy z tego, że przetrwały ciężając swe braki i błędy, gromadząc coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyc z

swych szeregów ofiarności bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyc z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy. Bo w czym tkwi wielka niezwykłość na siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu-leninizmu i w nierozwalnym związku z masami.

**Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim. Uczmy się towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła talentów, ofiarności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.**

**Wierni tej zasadzie zwyciężymy — towarzysze — zbudujemy w Polsce Socjalizm!**

## Te domy — to symbol Polski Ludowej

„Otrzymaliśmy klucze do lepszego jutra“ — stwierdzają chłopcy z wsi produkcyjnej — Konary

Wszystkie domki podobne do siebie, jak krople wody. Nowe domki, SYMBOL NOWEJ POLSKI LUDOWEJ. Zapowiedź lepszego jutra WSI KONARY. Wsi oraz jej mieszkańców, którzy pierwszy w powiecie kutnowskim zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, pierwszy rozpoczęli NOWE ŻYCIE.

Do niedawna jeszcze człowiek zginął kark pod batem dziedzica. A dziś spojrzcie — z dumą powiada tow. Karpiak, organizator spółdzielni. — Dziś tu żyją ludzie wolni, szczęśliwi, którzy wyszli z dworskich czworaków, by budować nową, socjalistyczną Polskę.

WIELKI RADOSNY DZIEŃ... Jeszcze kilka tygodni temu bogaci chłopcy z sąsiednich wsi, przeleżając przez Konary śmiali się i mówili z przekąsem: — Poczekajcie jeszcze trochę. Nie śpieszcie się tak. Pomocze, a nie będziecie mieli domów, zaś światło i radio zrobią wam ale... „w maju“.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej nie zwracali uwagi na te urągawki. Gospodarzyli wspólnie, śmiali się.

## Ponad 700 dworców kolejowych odbudowano w Zw. Radzieckim

MOSKWA. — W ostatnim czasie oddano w Związku Radzieckim do użytku ponad 700 dworców kolejowych, które uległy zniszczeniu w latach ostatniej wojny. W br. zostanie odbudowanych dalszych 100 dworców.

Nowe zabudowania dworców są piękniejsze i bardziej komfortowe, a niżeli przedwojenne. Nowy dworzec w mieście Stalino w Donbasie jest kilkakrotnie większy od poprzedniego dworca, zniszczonego w czasie działań wojennych. Zbudowano tutaj wielopiętrowy gmach z wielkimi poczekalniami, specjalne pokoje dla pasażerów z dziećmi, restaurację i hotel.

Odbudowa dworca w Białogrodzie kosztowała około 6 milionów rubli. Na placu przed dworcem wzniesiono pomnik ku czci generała Apanasien-

ko, który poległ w bojach o wyzwolenie miasta.

Wspianio, nowe budynki dworców wzniesiono między innymi na stacji Walga — estońskiej magistrali kolejowej i na stacji Ługa — leninogradskiej dyrekcji kolejowej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło w związku z tym orderami i medalami liczną grupę budowniczych.

### KLUCZE LEPSZEGO JUTRA

Łopoczą na wietrze biało-czerwone i czerwone flagi. Około 1000 osób, zgromadzonych przed nowobudowaną wsią spółdzielczą, w skupieniu słucha słów tow. Jerzego Karpiaka, przewodniczącego spółdzielni.

Głos zabiera sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. Kuliński. — Gdy patrzymy na nową wsię, zdajemy sobie sprawę, że te nowe domy, wybudowane rękami robotników i chłopów, stanowią widomy symbol nowej Polski Ludowej. To sym-

bol ruchu łączności miasta ze wsią, zbratania się chłopów z robotnikami.

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życząc Wam, aby z tych nowych chat wyrosło nowe pokolenie, nie znające wyższości ustroju kapitalistycznego, pokolenie, budujące nowe jutro wsi polskiej — Socjalizm.

Zrywają się okrzyki na cześć Polski Ludowej. Wspólnie manifestują swą radość członkowie spółdzielni, chłopcy z Konar i okolicznych wsi, robotnicy z Zychlina i Kutna, oraz delegaci z Łodzi.

Dalej kojeno przemawiają: przewodniczący Woj. Zarz. Stronnictwa Ludowego, przewodniczący Zarz. Głównego ZSCh, tow. Potapczuk, który wręczył na ręce tow. Karpiaka kwotę 70 tys. zł. na budowę świetlicy dla wsi, sekretarz Komitetu Kolejowego z Kutna, tow. Pęczek, przedstawicielka Ligi Kobiet Świętokrzyskiej, budujące podłogi moment wręczenia kluczy.

WE WŁASNYCH DOMOSTWACH

— Wręczając wam klucze — mówi wicewojewoda Kucner — składam życzenia, aby Igneli do was inni chłopcy okolicznych wsi, aby wasz przykład promieniował na cały powiat kutnowski, abyście wespół z całym narodem zgodnym krokiem zdążyli do socjalizmu.

Kolejno podchodzi: Jerzy Karpiak, Jan Dziankowski, Michał Zarnicki, Antoni Nowakowski, Franciszek Karpiak, Janina Szymaniak, Bolesław Paradowski, 64-letni Ignacy Kubiak, Stefan Adamusiak, Aleksander Grzelak, Józef Tuński, Władysław Jurkowski, Józef Jurkowski, Władysław Jurkowski, Anna Rychlik, Tadeusz Grzymkowski, Wacław Drynkowski. Każdy z nich otrzymuje klucze do własnego domu. Na twarzach ich maluje się radość. Wzruszenie gławi tow. Janinę Szymaniakową, gdy w imieniu członków spółdzielni dziękuje za pomoc Rządu.

— Te klucze do naszych nowych domów, są kluczem do nowego i lepszego jutra naszej wsi spółdzielczej. Dziś zapłoną po raz pierwszy w naszych chatkach żarówka i zagra radio. Rozpoczynamy nowe życie. I przyrzekamy, że my, kobiety, będziemy pracować wespół z mężczyznami, budując szczęśliwą przyszłość naszej wsi i naszych dzieci.

Orkiestra gra Międzynarodówkę. Melodie podchwytują zebrane rzesze uczestników uroczystości. Niesie się gromko pieśń robotnicza.

Dla chłopów ze wsi Konary rozpoczyna się nowe, oparte na wspólnej pracy lepsze jutro.

T. SZEWERA

Kronika Piotrkowa



WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna  
15-87 Pogotowie lekarskie  
ul. Stalina 45  
10-70 Szpital Sw. Trójcy

KINA:

Kino „Bałtyk” — film prod. radzieckiej „Spotkanie nad Łabą”.  
Kino „Polonia” — film prod. czechosłowackiej „Dni zdrady”.

ADRES REDAKCJI:

Piotrków, Al. 3-go Maja nr. 4.  
Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15-go godz. 18.

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego”, ul. Słowackiego nr 26, tel. 15-40.

# Lepiej kontrolować własną pracę

## postanowili pracownicy stacji kolejowej w Piotrkowie

Wśród pracowników służby ma newrowej stacji kolejowej w Piotrkowie utarło się przekonanie, że wszelkie uchybienia przy przebiegu pociągów wynikają z winy służby manewrowej stacji obcych. Często na naradach wytwórczych winę za wszelkie niedociągnięcia zwalano na pracowników stacji Łazy, Kolutski czy też Częstochowy. Często zarzuty te były uzasadnione, mimo to jednak w wielu wypadkach zapomniano o istniejących na własnym terenie brakach. Głębsza analiza dotychczasowej pracy na ostatniej naradzie wytwórczej wykazała jasno, że za mało zwraca się uwagę na własne błędy.

W dyskusji stwierdzono, że wiele bolączek, poruszanych na ostatniej naradzie wytwórczej nie zostało w międzyczasie usuniętych. Wynikiem tego było to, że z winy piotrkowskich pracowników

następowały opóźnienia pociągów. Mówiono na poprzedniej naradzie wytwórczej, że do smarowania łączników nie należy używać zbyt twardego smaru, ponieważ utrudnia to pracę drużynom manewrowym. Pomimo to, dotychczas nie zmieniono smaru twardego na lżejszy. Takich drobnych napozór usterek wliczyć można by wiele.

Przedstawiciel Wydziału Ruchu ob. Kozłusznik zabierając głos w dyskusji stwierdził, że należy skończyć ze zwalaniem winy za popełnione ustereki na obsługę innych stacji kolejowych. „Starajmy się — powiedział on — abyśmy wszyscy na swym odcinku pracy dobrze wykonywali swe obowiązki, a wtedy całość będzie należała do funkcjonalności”. Również i pozostali dyskutanci podkreślili, że należy dokładniej niż dotąd kontrolować własną pracę, a nie

zasłaniać się niedociągnięciami innych.

W toku dalszych obrad wysunięto projekt aby zmienić skład niektórych zmian manewrowych. W sprawie tej zabrał głos tow. Królikiewicz zwracając uwagę, że na niektórych zmianach dobrali się pracownicy, posiadający długoletnie doświadczenie służbowe, gdy tymczasem na innych zmianach znaczny jest procent pracowników jeszcze dostatecznie wyśoko nie wykwalifikowanych. Nic więc dziwnego, że nowicjusze nie

mogą sprostać w współzawodnictwie doświadczonym pracownikom mającym wieloletnią praktykę.

Aby szanse poszczególnych zmian w współzawodnictwie zespołowym były równe, należy odpowiednio do kwalifikacji poróżnić pracowników poszczególnych zmian. Przyczyni się to również zdaniem tow. Królikiewicza do podniesienia sprawności pracy. W ożywionej dyskusji uznano wniosek za słuszny i postanowiono wprowadzić go w życie.

# W Sobakówku powstanie świetlica i przedszkole

Z chwilą połączenia Chłopskiego i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, nowo wybrany zarząd Powiatowego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Piotrkowie poważnie wzmógł swą działalność.

Obecnie w związku ze zbliżającym się terminem Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych, Zarząd Towarzystwa w Piotrkowie postanowił w najbliższych dniach uruchomić przedszkole i świetlicę dla dzieci we wsi Sobakówek. Uroczystość otwarcia nastąpi w niedzielę, 27 listopada br.

# Jutro zebranie aktywu prasowego

W piątek, 13 bm. o godz. 17-ej w świetlicy Miejskiego Komitetu PZPR w Piotrkowie, odbędzie się zebranie aktywu prasowego. Na zebraniu winni się stawić kierownicy i dyrektorzy piotrkowskich zakładów pracy i instytucji, przewodniczący Rad Zakładowych, kierownicy świetlic fabrycznych oraz wszyscy kores-

pondenci „Głosu Piotrkowskiego”. W zebraniu tym udział wezmą również przedstawiciele Komitetu Miejskiego i Powiatowego PZPR w Piotrkowie. Ze względu na aktualne zagadnienia, jakie na zebraniu tym będą omawiane, obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

# Przy fabryce im. Waryńskiego powstał klub nowatorów i racjonalizatorów

W ostatnich dniach w Fabryce Okuć Budowlanych im. Waryńskiego powstał trzeci z kolei w Piotrkowie Klub Nowatorów i Racjonalizatorów. Zaznaczyć trzeba, że załoga Fabryki im. Waryńskiego pierwsza podjęła apel, rzucony przez Zakłady Drzewne na Buguju, by załogi fabryk piotrkowskich organizowały u siebie kluby racjonalizatorów.

Zebranie organizacyjne, na którym wyłoniony został Zarząd Klubu Racjonalizatorów, miało uroczysty charakter. W jednej z hal produkcyjnych zebrali się licznie członkowie Rady Zakładowej, członkowie podstawowej organizacji partyjnej, znani na terenie racjonalizatorzy i przodownicy pracy, oraz kierownictwo techniczne.

Zebranie zgłosił kierownik techniczny zakładu ob. Osiał, oznajmiając, że załoga Fabryki Okuć podejmuje apel robotników Zakładów Drzewnych, postara się o to, aby na tym odcinku przodować.

W dyskusji podkreślono, że w

tutejszej fabryce zrealizowano już szereg pomysłów racjonalizatorskich, co w znacznym stopniu usprawniło produkcję i przyniosło duże oszczędności. Teraz, kiedy powstał Klub Racjonalizatorów i Nowatorów — oznajmili robotnicy — pomysły racjonalizatorskie będą szybciej realizowane.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu klubu. Przewodniczącym wybrany został znany na terenie Fabryki im. Waryńskiego racjonalizator ob. Siera Antoni, wiceprzewodniczącym — kierownik produkcji Ryszard Osiał, sekretarzem — brygadzysta na oddziale zwiastów, ob. Filip Cukrowski.

# Drużyny konduktorskie oszczędzają

System oszczędnościowy znalazł należyte zrozumienie u drużyn konduktorskich stacji kolejowej w Piotrkowie. Konduktorzy piotrkowscy oszczędzają, na czym tylko mogą. Dbają przede wszystkim o to, aby nie niszczyć i nie marnować się tabor kolejowy. Przy pełnieniu swych obowiązków starają się zwiększyć wydajność pracy.

Na ostatniej naradzie wytwórczej kolejarz Ratajczyk zaproponował, aby znieść system wydawania nafta na turnus służby, a wpro-

wadzić wydawanie nafty stosownie do obowiązujących przepisów, to jest — kalendarza oświetlenia. Dotychczas bowiem praktykuje się, że każdej drużynie konduktor skiej na wyjazd wydaje się jedna kawał ilość nafty. Jest to niewłaściwym, ponieważ zdarzają się wyjazdy, w czasie których pracownicy nafty tej w ogóle nie potrzebują, często natomiast zdarza się, że nie wystarcza oznaczona norma. Stosownie się do kalendarza oświetlenia zapobiegając marnotrawstwu nafty.

# Dzielnie się spisali pracownicy PPB

## Zakończono budowę nowoczesnego składu węgla w Piotrkowie

Centrala Zbytu Węgla postano wila przystąpić we wszystkich swych placówkach do budowy nowoczesnie urządzonych składów węgla. Pozwoli to z jednej strony do usprawnienia rozdzielni „czarnych diamentów”, z drugiej strony ułatwi pracę zatrudnionym tam pracownikom oraz pozwoli na racjonalne przechowanie większych zapasów.

Przed paru dniami rozpoczęto budowę takiego nowoczesnego składu w Piotrkowie. Roboty te prowadził piotrkowski oddział Państwowego, Przedsiębiorstwa Budowlanego. Budowa była prowadzona systemem szybkościowym. Do kopania fundamentów przystąpiono w dniu 2 bm., a już w dniu 15 bm. roboty były zakończone. Uruchomienie składu, jak nas zapewnia kierownik piotrkowskiej placówki Centrali Zby-

tu, ob. Szeffer, nastąpi w dniu 1 grudnia br.

Przy budowie zatrudnionych było 37 pracowników z piotrkowskiej placówki PPB. Nie żałowali oni siły i trudu, aby ta budowa prowadzona była sprawnie. Na szczególne wyróżnienie zasługują następujący pracownicy: murarz, Bolesław Raj, Stanisław Bordo, którzy przeciętnie w ciągu dnia układali ponad 1.500 cegieł oraz majster cieśliński, ob. Józef Cieńkowski. Spośród robotników zatrudnionych przy pracach ziemnych wyróżnili się: ob. Stanisław Jarocki i Wacław Tere sik, osiągając przeszło 500 procent przewidzianej normy.

W dniu 15 bm. nastąpiło zakończenie robót. Na uroczystość te przybył dyrektor Centrali Zbytu Węgla w Katowicach, dyrektor oddziału łódzkiego oraz przedsta-

wiciel Komitetu Miejskiego PZPR w Piotrkowie. Przedstawiciel CZW ob. Zawadzki w gorących słowach podziękował robotnikom zatrudnionym przy budowie za sprawne przeprowadzenie robót.

# Młodzież i robotnicy są gorliwymi czytelnikami książek

Znajdujemy się w bibliotece — czytelnik łowickiego Zarządu Miejskiego, odrestaurowanej po zniszczeniach wojennych w 1947 roku. Obszerne sale, przestronne i estetycznie urządzone wnętrza, skłaniają do korzystania z niej. W tym celu przystosowano do potrzeb czytelników, zachwyca oko przybyszami swoim wyglądem. Idealna czystość, estetyczne urządzenie wnętrza, skłania mimo woli każdego do pozostania w nim jak najdłużej.

Przypuszczam, że na wszystkich oddziałach oddziaływać tu musi — promieniująca wokół atmosfery spokoju i skupienia.

Zagadnienie estetycznego urządzenia takich jak ten ośrodek oświaty, niestety nie wszędzie jest doceniane. A szkoda. Inaczej pracuje się i uczy, w miejscu nienaganie czystym, jasnym, do pewnego stopnia komfortowym, w którym oko ludzkie spooczywać może na szeregu, estetycznych przedmiotach.

Na przykład w omawianej czytelnik, na każdym z sześciu bieżących, politurowanych stolików — stoją w wazonach świeże, rozkwitłe zioła chryzantemy.

Architektura wnętrza utrzymana jest w mieszanym stylu ludowym. Pomiędzy szeregiem okien, zasłoniętych barwnymi firankami, zawieszono na ścianach jasno orzechowe półeczki, z których zwisają w dół zielone pnące rośliny, zwane popularnie „Jasiem”. Kilka lamp-pajaków, skrzy się blaskiem świecących żarówek, rozświetlających wokół matowe, łagodne światło. Ściany biblioteki udekorowano kilkunastu obrazkami o charakterze ludowym i reprodukcjami drzeworytów dawnego Łowicza. Dopowiedzeniem miłej całości, jest potężny komin, który bucha ogniem smolnych szczepów. Jedną trzecią sali zajmują półki biblioteczne. Szeregami, stoją jednokolorowo oprawione, czyste książki.

Hanna Stepińska — kierowniczka tej czytelnik, opowiada mi o swojej pracy i wrażeniach z długiej trzydziestoletniej praktyki bibliotekarskiej. Pracy swej oddana jest całym sercem. Z każdego jej słowa wyciera wielkie zamilowanie do placówki, która dzięki jej osobistej energii i wielkiemu nakładowi wysiłku — stoi na takim, jak obecnie poziomie.

„Z przedwojennych dziesięciu tysięcy tomów — opowiada ob. Stepińska — pozostało za ledwie około półtora tysiąca. Najcenniejsze książki jak encyklopedię „Trzaski”, „Wielką literaturę powszechną”, „Dzieje Polski i jej kultury” i kilka z najwartościowszych dzieł klasyków marksizmu — przechowałam przez okres wojny u siebie. Dziś napowrót służą one ogółowi społeczeństwa”.

„Dzięki subwencji Ministerstwa Oświaty i Zarządu Miejskiego, powiększa się z dnia na dzień stan biblioteki. Obecnie liczy już prawie trzy tysiące egzemplarzy. Katalogi prowadzone wg systemu „dziesiętnego”, zawierają takie działy, jak: beletrystykę, młodzieżowy, naukowy, sztukę piękne, zyciorysy, historię, a nawet specjalny — charakterystyczny dla Łowicza dział „Łowiczana”, w którym zebrane są wszystkie pozycje odnośnie tego miasta”.

Pytam o czytelników i ich zainteresowanie sprawą książki.

— „Większość naszych czytelników; stanowią ucząca się młodzież szkolna. Z kolei idą robotnicy, rzemieślnicy, a na samym końcu inteligencja pracująca. Czytelnikom z środowiska robotniczego, jak również młodzieży klas wstępnych poświęcam szczególnie dużo uwagi. W większości zdają się na moją opinię o książce i jak dotąd zadowoleni są z tych, które im polecam przeczytać. Ostatnio zauważyłam b. duże zainteresowanie się literaturą radziecką. Książki W. Wasilewskiej Szolochowa, Gorkiego — rzadko kiedy leżą na półkach. Również wielką poczytnością cieszą się dzieła Żeromskiego, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej i Rodziewiczówny.

W czasie sześciu godzin codziennego wydawania książek, przewija się przez bibliotekę od 80 do 100 osób, nie licząc tych, które korzystają tylko z czytelni pism. Ze względu na trudności finansowe, ilość dzienników i tygodników ograniczona jest do kilkunastu. Ale i to nie przeszkadza, że dzień w dzień wszystkie stoliki zajęte są przez pilnych czytelników, którzy w skupieniu i idealnej ciszy oddają się lekturze.

Czym jest biblioteka miejska w Łowiczu dla jej czytelników, świadczą liczne stawy uznania, które czytamy w wyłożonej tu książce zażalen. Oto, co pisze p. Dąbrowski:

— „Po ciężkiej pracy zawsze z prawdziwą przyjemnością spędzam miłe chwile w Bibliotece Miejskiej, dzięki zajmującej lekturze i naczyniowej uprzejmości jej Kierowniczki”.

W dniu dzisiejszym odbędą się następujące zebrania podstawowych organizacji partyjnych w Piotrkowie:

O godz. 16-ej zebranie organizacji podstawowej przy hucie szklanej „Hortensja”. Prelegent: tow. Nowakowski.

O godz. 16-ej zbiorą się towarzysze, pracujący w piotrkowskim oddziale Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Prelegent tow. Czajkowski.

O godz. 18-ej zebranie organizacji podstawowej przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Prelegentem będzie tow. Stąg.

W dniu jutrzejszym o godz. 14-ej odbędzie się zebranie organizacji podstawowej przy Fabryce Okuć Budowlanych im. Waryńskiego. Prelegent tow. Zółtowski. Obecność obowiązkowa.

O godz. 16-ej zbiorą się towarzysze, pracujący w Centrali Handlowej Ceramiki. Prelegent tow. Komornicka.

W ostatnich dniach przy Powiatowym Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Piotrkowie zorganizowany został dla członków Związku kurs języka rosyjskiego.

Wykłady, prowadzone przez fachowe siły, odbywają się 3 razy w tygodniu w świetlicy związkowej przy ul. Legionów 3.

Na kurs uczęszcza znaczna część nauczycieli piotrkowskich.

W ostatnim tygodniu 1950 roku, rozpoczęto 12 września br. i ukończenie ich przewidywano w marcu 1950 roku, tymczasem prace zostały zakończone w styczniu przy szłego roku.

Początkowo do współzawodnictwa przystąpiły między sobą grupy murarskie. Zwyciężyła grupa ob. Zielińskiego Władysława, zdobywając proporcję. Zespoły pracujące na budowie wezwały do współzawodnictwa załogę PPB w Tomaszowie Maz

rozpoczęto 12 września br. i ukończenie ich przewidywano w marcu 1950 roku, tymczasem prace zostały zakończone w styczniu przy szłego roku.

Początkowo do współzawodnictwa przystąpiły między sobą grupy murarskie. Zwyciężyła grupa ob. Zielińskiego Władysława, zdobywając proporcję. Zespoły pracujące na budowie wezwały do współzawodnictwa załogę PPB w Tomaszowie Maz

rozpoczęto 12 września br. i ukończenie ich przewidywano w marcu 1950 roku, tymczasem prace zostały zakończone w styczniu przy szłego roku.

Początkowo do współzawodnictwa przystąpiły między sobą grupy murarskie. Zwyciężyła grupa ob. Zielińskiego Władysława, zdobywając proporcję. Zespoły pracujące na budowie wezwały do współzawodnictwa załogę PPB w Tomaszowie Maz

rozpoczęto 12 września br. i ukończenie ich przewidywano w marcu 1950 roku, tymczasem prace zostały zakończone w styczniu przy szłego roku.

Początkowo do współzawodnictwa przystąpiły między sobą grupy murarskie. Zwyciężyła grupa ob. Zielińskiego Władysława, zdobywając proporcję. Zespoły pracujące na budowie wezwały do współzawodnictwa załogę PPB w Tomaszowie Maz

rozpoczęto 12 września br. i ukończenie ich przewidywano w marcu 1950 roku, tymczasem prace zostały zakończone w styczniu przy szłego roku.

Początkowo do współzawodnictwa przystąpiły między sobą grupy murarskie. Zwyciężyła grupa ob. Zielińskiego Władysława, zdobywając proporcję. Zespoły pracujące na budowie wezwały do współzawodnictwa załogę PPB w Tomaszowie Maz

rozpoczęto 12 września br. i ukończenie ich przewidywano w marcu 1950 roku, tymczasem prace zostały zakończone w styczniu przy szłego roku.

# Sulejów otrzyma lekarza-dentystę

Jak już donosiliśmy, Sulejów nie posiada dotychczas lekarza-dentysty. Powodem — brak odpowiedniego mieszkanca.

Wobec licznych skarg ze strony ubezpieczonych na brak lekarza - dentysty, — dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie postanowiła interweniować u odpowiednich czynników o dostarczenie lokalu mieszkalnego dla lekarza. Z momentem załatwienia tej sprawy, Ubezpieczalnia Społeczna zobowiązała się na tychmiast lekarza - dentystę skierować do Sulejowa.

Sport

# „Związkowiec” rozbudowuje własny ośrodek sportowy

W związku z projektem przedłużenia Parku Miejskiego i wzięcia do niego boiska sportowego, o czym pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Głosu” — dowiadujemy się, że „Związkowiec - Zryw”, który jest właścicielem wspomnianego boiska, nosi się również z projektem poważnych inwestycji na tym terenie.

KOSZYKARZE „CONCORDIA” ROZPOCZYNAJĄ TRENING ZIMOWY

ZS „Unia - Concordia” zakontraktowała stałego trenera dla swoich koszykarzy. Jest to znany reprezentant Polski, Barszczeński, który dojeżdżać będzie do Piotrkowa z Łodzi dwa razy w miesiącu.

Treningi odbywać się będą w sali dawnego „Sokoła” w lokalu Tow. Rzemieślniczego przy Al. 3 Maja 12.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez gm. Szydłów, Grochulski Apolinary. Piotrków: 336

# Odpowiedzi Redakcji

PRZODOWNIK z huty „Hortensja”. — Zapytuje nas czy może wziąć udział w mającej się odbyć w dniu jutrzejszym odprawie aktywu prasowego „Głosu Piotrkowskiego”.

— Naturalnie, że tak. Na odprawie tej niezależnie od korespondentów prasowych, dyrektorów, przewodniczących Rad Zakładowych i kierowników świetlic proszeni są również robotnicy, którzy mają zamiar donosić nam o swych osiągnięciach w pracy.

Zaznaczamy, że odprawa odbędzie się punktualnie o godz. 17-ej w świetlicy Komitetu Miejskiego PZPR Al. 3 Maja nr. 4.

HENRYK z ul. Słowackiego — Zapytuje co ma robić w wypadku, gdy nie otrzymał imiennego wezwania na Komisję Rejestracyjną. Przed kilkoma dniami podaliśmy na łamach naszego pisma, że w wypadkach tych należy zgłosić się natychmiast do Referatu wojskowego przy Zarządzie Miejskim w Piotrkowie.

# Więści z kraju

## ROZWOJ PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO NA POMORZU W PLANIE 6-LETNIM

BYDGOSZCZ (PAP). — Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęła projekt 6-letniego planu rozwoju przemysłu ludowego i artystycznego w Toruniu.

Przewiduje się utworzenie 5 warsztatów przemysłu odzieżowego, 5 włókienniczego, 5 papierniczego, 3 skórzanego, 1 szklanego (fabryka ozdób choinkowych) itd.

### 60-LEŃNI TKACZ PRZODOWNIKIEM PRACY

Na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom współzawodnictwa pracy w Państwowej Wytwórni Tkanin Technicznych w Pieszczykach, najwyższą premię pieniężną oraz tytuł przodownika pracy otrzymał 60-letni tkacz, Franciszek Skiba.

Równocześnie nagrodzono premiami pieniężnymi 24 uczestników współzawodnictwa indywidualnego oraz trzy zespoły produkcyjne.

### NOWE TRAKTORY DLA DOLNOŚLĄSKICH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

W ramach kredytów inwestycyjnych na IV kwartał br., dolnośląskie spółdzielcze ośrodki maszynowe otrzymały 87 nowych traktorów, z czego

## 50 krajowej produkcji, marki „Urus”, pozostałe firmy „Zetor”.

### BUDOWA KOMBINATU TUCZENIOWEGO

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinie przystąpił do budowy kombinatu tuczeniowego w gospodarstwie rolnym w Kurowie, pow. szczeciński, obliczonego na tuczenie 3 tys. sztuk świń.

Zabudowania, których koszt wyniesie 112 milionów zł, są opracowane według nowoczesnych wymagań budownictwa wiejskiego, oparte na wzorach radzieckich.

Ukończenie budowy kombinatu przewiduje się na 15 stycznia 1950 r.

## WIĘKSZE WYGRANE W 57 LOTERII

### 4-ty dzień ciągnięcia III etapu

Wygrane po 1.000.000 zł padły na NrNr 13969, 53077, 74955, 76354.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr 21057, 31101.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 15850, 70899, 79527.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr 1872, 15885, 34803, 52995, 54488, 61685, 64174, 67830, 71402, 86675, 94934.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr 543, 8151, 8273, 8729, 9216, 17085, 17107, 18331, 18689, 20553, 22881, 25551, 26959, 29901, 37783, 13520, 44651, 44810, 44922, 46733, 49601, 55358, 57004, 58901, 59125, 59331, 61049, 64786, 65339, 71012, 72740, 75754, 76693, 77776, 78143, 82044, 83094, 84130, 85160, 97971.

## RADIODA

### CZWARTEK 17 LISTOPADA

11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika bułgarska. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) „Piegiel nujemy kwiaty w mieszkaniu”. 14.30 (L) Muzyka rozrywkowa. 14.50 (L) „Sprawy naszego miasta”. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Śpiewamy piosenki”. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) Wtorek dla dzieci „O małym krasnoludku”. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 Audycja literacka dla świetlic młodzieżowych. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Koncert muzyki ludowej. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 „Jak pracuje Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza”. 19.15 „Na ratunek” — słuchowisko. 19.40 Muzyka. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Skrzynka muzyczna. 21.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 21.40 „Niziny”. 22.00 (L) Rozmowa o filmie. 22.15 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Fragmenty opery „Mignon” A. Thomasa. 24.00 Zakończona audycja i tymn.

## Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25.23, 25.47 oraz na fali 30.67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 37.44 i 1.115 metra.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31.65 i 1.115 metra.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25.23, 30.67 i 31.65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29

## W. Ażaiw 320

## Daleko od Moskwy

Każdej chwili mogło się coś zdarzyć. Techniczne warunki dopuszczają przy próbach jeden procent rozzerwanych połączeń. Jeżeli zaś tych połączeń w rurociągu są dziesiątki tysięcy, to setki mogą ulec zerwaniu! Ale nie na próżno Umara Mahomet i jego towarzysze dali słowo, że pracę swoją wykonają bez braków. — Pod ciśnieniem siedemdziesięciu atmosfer tylko dwanaście połączeń popękało. Ile jednakże krwi popsuli sobie budowniczym z powodu tych dwunastu połączeń! W takim, wypadku pompy na sygnał podany z najbliższego kontrolnego punktu, przerywały pracę, robotnicy zaczęli kopać i zastępowali uszkodzone połączenia nowymi. Tak zdarzyło się dwanaście razy! W dwóch punktach nastąpiło zatamowanie. Długo męczyli się, ażby usunąć przyczynę — musieli nawet przeciąć rurociąg, aż wreszcie wyciągnęli... grube drewno i sнопek tjana w kształcie korka.

Przewodzący Komisji Państwowej kazał puścić ropę. Pompy koncelańskie zaczęły działać i ropa z ogromnych rezerwuarów popłynęła rurociągiem... Płynęła naprzód, a za nią podążali autami członkowie komisji

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

## Co słycać w boksie łódzkim?

# Turniej o „Złote Rękawice” otworzy bogaty w imprezy sezon naszych pięściarzy

W chwili obecnej w sporcie łódzkim daje się odczuć pewne odprężenie. Sezon letni skończył się, a rozpoczyna się tak zwany sezon zimowy, którego główną atrakcją, jeśli chodzi o Łódź, bywa zazwyczaj boks. Pierwszą poważniejszą imprezą o znaczeniu ogólnopolskim będzie w Łodzi turniej wagi koguciej, lekkiej, średniej i ciężkiej, o tak zwane „Złote Rękawice”.

### OBSDA TURNIEJU O „ZŁOTE REKAWICE”

— Kogo ujrzymy w dniach 26 i 27 bm. na ringu w hali ZS „Włókniarza”?

Wagę kogucią reprezentować mają: Grzywocz (Śląsk), Kruza (Pomorze), Liedke (Poznań), Kasperczak (Dolny Śląsk) oraz jako rezerwowi: Czarniecki i Żurawski.

W wadze lekkiej łodzianin Debisz będzie musiał stoczyć pojedynki z Sadowskim (Szczecin), Piotrowskim (Pomorze) i Żurawskim (Warszawa).

W wadze średniej wystąpią: Koczynski (Warszawa), Pałński (Pomorze), Sznajder (Śląsk) oraz Wilczek (Warszawa).

W wadze ciężkiej ujrzymy: Szymurę (Warszawa), Rutkowskiego (Szczecin), Niewadziła i Jaskółę (Łódź). Rezerwowym będzie Kosturkiewicz (Dolny Śląsk).

### NASZE HOROSKOPY

Jak widzimy, najlepszą obsadą będzie się mogła pochwycić przede wszystkim — waga kogucia. Mistrz Europy, Kasperczak, będzie miał ciężką pracę z Kruzą, Grzywoczem, a może i z Czarnieckim. „Złote Rękawice” chyba jednak jemu się dostaną. W wadze lekkiej stawiamy na Debisza. Nie wydaje nam się, aby łodzianinowi mogli poważnie zagrozić Sadowski, Piotrowski czy wreszcie Żurawski. Ten ostatni będzie, jednak chyba najgroźniejszym jego przeciwnikiem.

### „KOLKA” BĘDZIE W OPAŁACH

W wadze średniej możemy być świadkami największych niespodzianek.

Na Koczynskiego nie możemy już dzisiaj bardzo liczyć, ale nie możemy lekceważyć jego wieloletniej rutyny, no i co tu dużo mówić, jego — „złota” na młodszych przeciwników. W wyjątkowo dobrej formie „Kolka” może triumfować w Łodzi, ale my jesteśmy skłonni przypuszczać, że „Złote Rękawice” staną się łupem któregoś z młodszych zawodników, a mianowicie Sznajdra lub Pałńskiego.

### CZY SZYMURA ZAGRODZI ŁODZIANOM DROGĘ DO „ZŁOTYCH REKAWIC”

W wadze ciężkiej mamy dwóch łodzian, Jaskółę i Niewadziła, ale, niestety, na drodze do zdobycia „Złotych Rękawic” stanie im... Szymura, z którym jeszcze żaden z nich nie potrafił wygrać. Przypuszczamy więc, że i tym razem „Fruus” wyjdzie cało z opresji, chociaż walki może mieć ciężkie (Jaskółę, Niewadziła).

### MECZ Z LUBLINEM

Przyjrzyjmy się teraz dalszemu kalendarzykowi łódzkich pięściarzy. 27 bm. nasza reprezentacja walczyć będzie w Lublinie z reprezentacją tego miasta. Czwartego grudnia Związek Kowców-Zryw walczyć będzie w Łowiczu z tamtejszym Związkiem, ósmego grudnia w Poznaniu reprezentacja naszego okręgu zmierzy się z reprezentacją Poznania, druga — walczyć będzie w Olsztynie, w Oznorkowie, zaś w zawodach propagandowych wystąpią „Ogniw” i „Bawelna”. W dniu 11 grudnia EKS Włókniarz w meczu propagandowym zmierzy się w Zgierzu z tamtejszym Włókniarzem, a 18 grudnia będziemy znów świadkami zawodów propagandowych.

### 5 STYCZNIA GOŚCIMIY POZNAŃ

Poważniejszą imprezą będącymi oglądał w Łodzi dopiero 5 stycznia 1950 roku. W dniu tym w Łodzi rozegrany zostanie mecz międzymiastowy Poznań — Łódź, a druga reprezentacja Łodzi walczyć będzie w tym dniu w Krakowie, lub Częstochowie z reprezentacją jednego z tych okrę-

## O puchar ZSRR „Torpedo” — „Dynamo” 2:1



U góry: Rozentanzmowany tłum unosi na ramionach zdobywcę decydującej bramki „Torpedo” — Ponomarewa. U dołu: Ponomarew na chwile przed oddaniem decydującego strzału.



U góry: Rozentanzmowany tłum unosi na ramionach zdobywcę decydującej bramki „Torpedo” — Ponomarewa. U dołu: Ponomarew na chwile przed oddaniem decydującego strzału.

## Przed meczem Węgry-Szwecja

BUDAPESZT (obst. wł.) Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry — Szwecja, które odbędzie się w niedzielę, 20 bm. w Budapeszcie, wzbudziło wielkie zainteresowanie węgierskiej opinii sportowej. Skład drużyny szwedzkiej będzie prawdopodobnie nieco inny, niż w ostatnim meczu z Irlandią. Węgry zwracają szczególną uwagę na bramkarskiego atak Szwedów. Mecz wywoła również wielkie zainteresowanie w Szwecji. Świadczy o tym fakt, że drużynie towarzyszącej będzie do Budapesztu 10 dziennikarzy sportowych. Jak wiadomo ostatnie spotkanie między obu drużynami, rozegrane na wiosnę w Sztokholmie, zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

skich reprezentacji Węgry w przyszłym roku. Termin meczu Węgry — Polska został ustalony na dzień 11 czerwca w Warszawie.

## Jutro mecz młodych talentów pięściarskich

W piątek, dnia 18 listopada br. o godzinie 19 w hali sportowej na Widzewie — ul. Armii Czerwonej 80-82 pięściarze Widzewa skrzyżują rękawice z kolegami łódzkimi.

Walka toczyć się będzie o mistrzostwo klasy B.

**GŁOS**

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony: 216-14

Redaktor naczelny 216-23

Zastępca red. naczelnego 216-23

Sekretarz odpowiedzialny 251-23

Dział partyjny wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-43

Dział mutacji 223-29

Dział miejski i sportowy 234-21

Dział ekonomiczny wewn. 11 11

Dział fabryczny 216-19

Dział rolny 254-21

Redakcja nocna wewn. 9

Kajorta 172-31

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-32

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-30 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, Hucle piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

## TEATR

### PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia Antoniego Czechowa pt. „Wiśniowy sad” w inscenizacji i reżyserii Iwo Galla.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bliżńskiego, z udziałem A. Dymyś, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od godz. 10 do 14:30 i od godz. 16-tej.

### PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

„Brygada szlifera Karhana” punktualnie o godz. 19.15.

Zminki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne.

### TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70

„Wyzwa was Tajmyr” godz. 19.30.

### „LUTNIA” Dziś i codziennie o godz. 19.15

„Płaszcz z Tyrolu”, operetka w 3-aktach K. Zellera.

W poniedziałki teatr nieczynny.

## KINA

ADRIA (dla młod.) (Stalina 1) — „15-letni kapitan” — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Arinka” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ma skarada” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 48” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL dla młod. (Legionów 2-4) — „Wyspa skarbów” — godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) — „Świat się śmieje” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci

POLONIA (Piotrkowska 67) „Gdzieś w Europie” — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) — „Potępienie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Dzieci z jednego podwórka” — godz. 16, 18, 20, 20, 30 — film dozwolony dla dzieci

ROMA (Rzgowska 84) — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

REKORD (Rzgowska 2) — „Urwis Gawroche” dla młodzieży godz. 16; „Wieś na pograniczu” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Po całunek na stadionie” — godz. 16, 18, 20 — film doz. dla młodzieży

SWIT — Kino nieczynne z powodu remontu.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Milcząca barykada” — godz. 16, 18, 20, 21 — film dozwolony dla młodz.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Spotkanie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Arinka” — godz. 15, 30, 18, 20, 30 — film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 16, 30, 18, 20, 30 — film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 13) — „godz. 15, 17, 30, 20 — film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Śpiewak nieznan” — godz. 15, 30, 18, 20, 30 — film dozwolony dla młodzieży